

**Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa**

---

**Niedziela Palmowa**

---

**Rok B**

## Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa – Niedziela Palmowa – Rok B

**+** - słowa Chrystusa **E.** - słowa Ewangelisty **I.** - słowa innych osób pojedynczych **T.** - słowa kilku osób lub tłumu

Ewangelia (Mk 14, 1 – 15, 47) dłuższa

*Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa*

**Według świętego Marka**

### **Spisek przeciw Jezusowi**

**E.** Dwa dni przed Paschą i Świętem Przaśników arcykapłani i uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by Jezusa podstępnie ująć i zabić. Lecz mówili: **T.** Tylko nie w czasie święta, by nie było wzburzenia między ludem.

### **Namaszczenie w Betanii**

**E.** A gdy Jezus był w Betanii, w domu Szymona Trędowatego, i siedział za stołem, przysłała kobieta z alabastrowym flakonikiem prawdziwego olejku nardowego, bardzo drogiego. Stłukła flakonik i wylała Mu olejek na głowę. A niektórzy oburzali się, mówiąc między sobą: **T.** Po co to marnowanie olejku? Wszak można było olejek ten sprzedać drożej niż za trzysta denarów i rozdać ubogim. **E.** I przeciw niej szemrali. Lecz Jezus rzekł: **+** Zostawcie ją; czemu sprawiacie jej przykrość? Dobry uczynek spełniła względem Mnie. Bo ubogich zawsze macie u siebie i kiedy zechcecie, możecie im dobrze czynić; lecz Mnie nie zawsze macie. Ona uczyniła, co mogła; już naprzód namaściła moje ciało na pogrzeb. Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek po całym świecie głosić będą tę Ewangelię, będą również opowiadać na jej pamiątkę to, co uczyniła.

## Zdrada Judasza

**E.** Wtedy Judasz Iskariota, jeden z Dwunastu, poszedł do arcykapłanów, aby im Go wydać. Gdy to usłyszeli, ucieszyli się i przyrzekli dać mu pieniądze. Odtąd szukał dogodnej sposobności, jak by Go wydać.

## Przygotowanie Paschy

W pierwszy dzień Przaśników, kiedy ofiarowano Paschę, zapytali Jezusa Jego uczniowie: **T.** Gdzie chcesz, abyśmy poszli poczynić przygotowania, żebyś mógł spożyć Paschę? **E.** I posłał dwóch spośród swoich uczniów z tym poleceniem: **+** Idźcie do miasta, a spotka się z wami człowiek, niosący dzban wody. Idźcie za nim i tam, gdzie wejdzie, powiedzcie gospodarzowi: Nauczyciel pyta: gdzie jest dla Mnie izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami? On wskaże wam na górze salę dużą, usłana i gotową. Tam przygotujcie dla nas. **E.** Uczniowie wybrali się i przyszedli do miasta, gdzie znaleźli, tak jak im powiedział, i przygotowali Paschę.

## Zapowiedź zdrady

Z nastaniem wieczoru przyszedł tam razem z Dwunastoma. A gdy zajęli miejsca i jedli, Jezus rzekł: **+** Zaprawdę powiadam wam: jeden z was Mnie zdradzi, ten, który je ze Mną. **E.** Zaczęli się smucić i pytać jeden po drugim: **I.** Czyżbym ja? **E.** On im rzekł: **+** Jeden z Dwunastu, ten, który ze Mną rękę zanurza w misie. Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził.

## Ustanowienie Eucharystii

**E.** A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dał im mówiąc: + Bierzcie, to jest Ciało moje.

**E.** Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie dał im, i pili z niego wszyscy. I rzekł do nich: + To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. Zaprawdę powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę nowy w królestwie Bożym.

## Przepowiednia zaparcia się Piotra

**E.** Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. Wtedy Jezus im rzekł: + Wszyscy zwątpicie we Mnie. Jest bowiem napisane: Uderzę pasterza, a rozproszą się owce. Lecz gdy powstanę, uprzedzę was do Galilei. **E.** Na to rzekł Mu Piotr: **I.** Choćby wszyscy zwątpili, ale nie ja. **E.** Odpowiedział mu Jezus: + Zaprawdę powiadam ci: dzisiaj, tej nocy, zanim kogut dwa razy zapieje, ty trzy razy się Mnie wyprzesz. **E.** Lecz on tym bardziej zapewniał: **I.** Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie. **E.** I wszyscy tak samo mówili.

## Modlitwa i trwoga konania

A kiedy przyszli do ogrodu zwanego Getsemani, rzekł Jezus do swoich uczniów: + Usiądźcie tutaj, Ja tymczasem będę się modlił. **E.** Wziął ze sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć i odczuwać trwogę. I rzekł do nich: + Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie. **E.** I odszedłszy nieco dalej, upadł na ziemię i modlił się, żeby, jeśli to możliwe, ominęła Go ta godzina. I mówił: + Abba, Ojczy, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty.

**E.** Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: **+** Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe. **E.** Odszedł znowu i modlił się, powtarzając te same słowa. Gdy wrócił, zastał ich śpiących, gdyż oczy ich były snem zmorzone, i nie wiedzieli, co Mu odpowiedzieć.

Gdy przyszedł po raz trzeci, rzekł do nich: **+** Śpicie dalej i odpoczywacie? Dostyc. Przyszła godzina, oto Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie, chodźmy, oto zbliża się mój zdrajca.

### **Pojmanie Jezusa**

**E.** I zaraz, gdy On jeszcze mówił, zjawił się Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim zgraja z mieczami i kijami wysłana przez arcykapłanów, uczonych w Piśmie i starszych. A zdrajca dał im taki znak: **I.** Ten, którego pocałuję, to On; chwycicie Go i prowadźcie ostrożnie. **E.** Skoro tylko przyszedł, przystąpił do Jezusa i rzekł: **I.** Rabbi **E.** i pocałował Go. Tamci zaś rzucili się na Niego i pochwycili Go. A jeden z tych, którzy tam stali, dobył miecza, uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu ucho.

A Jezus rzekł do nich: **+** Wyszliście z mieczami i kijami, jak na zbójcę, żeby Mnie pochwyć. Codziennie nauczałem u was w świątyni, a nie pojmaście Mnie. Ale Pisma muszą się wypełnić. **E.** Wtedy opuścili Go wszyscy i uciekli. A pewien młodzieniec szedł za Nim, odziany prześcieradłem na gołym ciele. Chcieli go chwycić, lecz on zostawił prześcieradło i bez odzienia uciekł od nich.

## Jezus przed Wysoką Radą

A Jezusa zaprowadzili do najwyższego kapłana, u którego zebrali się wszyscy arcykapłani, starsi i uczeni w Piśmie. Piotr zaś szedł za Nim z daleka aż na dziedziniec pałacu najwyższego kapłana. Tam siedział między służbą i grzał się przy ogniu.

Tymczasem arcykapłani i cała Wysoka Rada szukali świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zgładzić, lecz nie znaleźli. Wielu wprawdzie zeznawało fałszywie przeciwko Niemu, ale świadectwa te nie były zgodne. A niektórzy wystąpili i zeznali fałszywie przeciw Niemu: **T.** Myśmy słyszeli, jak On mówił: Ja zburzę ten przybytek uczyniony ludzką ręką i w ciągu trzech dni zbuduję inny, nie ręką ludzką uczyniony. **E.** Lecz i w tym ich świadectwo nie było zgodne.

Wtedy najwyższy kapłan wystąpił na środek i zapytał Jezusa: **I.** Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciw Tobie? **E.** Lecz On milczał i nic nie odpowiedział. Najwyższy kapłan zapytał Go ponownie: **I.** Czy Ty jesteś Mesjaszem, Synem Błogosławionego? **E.** Jezus odpowiedział: + Ja jestem. Ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego z obłokami niebieskimi. **E.** Wówczas najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzeki: **I.** Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Słyszeliście bluźnierstwo. Cóż wam się zdaje? **E.** Oni zaś wszyscy wydali wyrok, że winien jest śmierci. I niektórzy zaczęli pluć na Niego; zakrywali Mu twarz, policzkowali Go i mówili: **T.** Prorokuj. **E.** Także słudzy bili Go pięściami po twarzy.

## Zaparcie się Piotra

Kiedy Piotr był na dole na dziedzińcu, przysłała jedna ze służących najwyższego kapłana. Zobaczywszy Piotra

grzejącego się, przypatrzyła mu się i rzekła: **I.** I tyś był z Nazarejczykiem Jezusem. **E.** Lecz on zaprzeczył temu, mówiąc: **I.** Nie wiem i nie rozumiem, co mówisz. **E.** I wyszedł na zewnątrz do przedsionka, a kogut zapał. Służąca, widząc go, znowu zaczęła mówić do tych, którzy tam stali: **I.** To jest jeden z nich. **E.** A on ponownie zaprzeczył. Po chwili ci, którzy tam stali, mówili znowu do Piotra: **I.** Na pewno jesteś jednym z nich, jesteś także Galilejczykiem. **E.** Lecz on począł się zaklinać i przysięgać: **I.** Nie znam tego człowieka, o którym mówicie. **E.** I w tej chwili kogut powtórnie zapał. Wspomniał Piotr na słowa, które mu powiedział Jezus: Pierwej, nim kogut dwa razy zapieje, trzy razy Mnie się wyprzesz. I wybuchnął płaczem.

### **Jezus przed Piłatem**

Zaraz wczesnym rankiem arcykapłani wraz ze starszymi i uczonymi w Piśmie i cała Wysoka Rada powzięli uchwałę. Kazali Jezusa związanego odprowadzić i wydali Go Piłatowi. Piłat zapytał Go: **I.** Czy Ty jesteś królem żydowskim? **E.** Odpowiedział mu: + Tak, Ja nim jestem. **E.** Arcykapłani zaś oskarżali Go o wiele rzeczy. Piłat ponownie Go zapytał: **I.** Nic nie odpowiadasz? Zważ, o jakie rzeczy Cię oskarżają. **E.** Lecz Jezus nic już nie odpowiedział, tak że Piłat się dziwił.

### **Jezus odrzucony przez swój naród**

Na każde zaś święto miał zwyczaj uwalniać im jednego więźnia, którego żądali. A był tam jeden, zwany Barabaszem, uwięziony z buntownikami, którzy w rozruchu popełnili zabójstwo. Tłum przyszedł i zaczął domagać się tego, co zawsze im czynił. Piłat im odpowiedział: **I.** Jeśli chcecie, uwolnię wam króla żydowskiego? **E.** Wiedział bowiem, że arcykapłani wydali Go

przez zawiść. Lecz arcykapłani podburzyli tłum, żeby uwolnił im raczej Barabasa. Piłat ponownie ich zapytał: **I.** Cóż więc mam uczynić z Tym, którego nazywacie królem żydowskim? **E.** Odpowiedzieli mu krzykiem: **T.** Ukrzyżuj Go! **E.** Piłat odparł: **I.** Co więc złego uczynił? **E.** Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: **T.** Ukrzyżuj Go! **E.** Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił im Barabasa, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie.

### **Król wyśmiany**

Żołnierze zaprowadzili Go na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i upłótszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go pozdrawiać: **T.** Witaj, królu żydowski! **E.** Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i, przyklękając, oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszadzili, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty.

### **Droga krzyżowa**

Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracał z pola i właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego. Przyprawdzili Go na miejsce Golgota, to znaczy Miejsce Czaszki.

### **Ukrzyżowanie**

Tam dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął. Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać. A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali. Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: Król żydowski. Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców,



jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Tak wypełniło się słowo Pisma: W poczet złoczyńców został zaliczony.

### **Wyszydzenie na krzyżu**

Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami, mówiąc: **T.** Ej, Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, zejź z krzyża i ocal samego siebie. **E.** Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie drwili między sobą i mówili: **T.** Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejdzie z krzyża, żebyśmy widzieli i uwierzyli. **E.** Lżyli Go także ci, którzy byli z Nim ukrzyżowani.

### **Śmierć Jezusa**

A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: + Eloi, Eloi, lama sabachthani. **E.** To znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: **T.** Patrz, woła Eliasza. **E.** Ktoś pobiegł i napelniwszy gąbkę octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić, mówiąc: **I.** Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, żeby Go zdjąć z krzyża. **E.** Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i oddał ducha.

***Wszyscy klękają i przez chwilę zachowują milczenie.***

### **Po śmierci Jezusa**

A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół. Setnik zaś, który stał naprzeciw, widząc, że w ten sposób oddał ducha, rzekł: **I.** Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym.

**E.** Były tam również niewiasty, które przypatrywały się z daleka, między nimi Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba Mniejszego i Józefa, i Salome. Kiedy przebywał w Galilei, one towarzyszyły Mu i usługiwały. I było wiele innych, które razem z Nim przyszły do Jerozolimy.

### **Pogrzeb Jezusa**

Pod wieczór już, ponieważ było Przygotowanie, czyli dzień przed szabatem, przyszedł Józef z Arymatei, poważany członek Rady, który również wyczekiwał królestwa Bożego. Śmiało udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Piłat zdziwił się, że już skonał. Kazał przywołać setnika i pytał go, czy już dawno umarł. Upewniony przez setnika, podarował ciało Józefowi. Ten kupił płótno, zdjął Jezusa z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie, który wykuty był w skale. Przed wejście do grobu zatoczył kamień. A Maria Magdalena i Maria, matka Józefa, przyglądały się, gdzie Go złożono.

**+ Oto słowo Pańskie**

Ewangelia (Mk 15, 1-39) krótsza

## Według świętego Marka

### Jezus przed Piłatem

**E.** Wczesnym rankiem arcykapłani wraz ze starszymi i uczonymi w Piśmie i cała Wysoka Rada powzięli uchwałę. Kazali Jezusa związanego odprowadzić i wydali Go Piłatowi. Piłat zapytał Go: **I.** Czy Ty jesteś królem żydowskim? **E.** Odpowiedział mu: + Tak, Ja nim jestem. **E.** Arcykapłani zaś oskarżali Go o wiele rzeczy. Piłat ponownie Go zapytał: **I.** Nic nie odpowiadasz? Zważ, o jakie rzeczy Cię oskarżają? **E.** Lecz Jezus nic już nie odpowiedział, tak że Piłat się dziwił.

### Jezus odrzucony przez swój naród

Na każde zaś święto miał zwyczaj uwalniać im jednego więźnia, którego żądali. A był tam jeden, zwany Barabaszem, uwięziony z buntownikami, którzy w rozruchu popełnili zabójstwo. Tłum przyszedł i zaczął domagać się tego, co zawsze im czynił. Piłat im odpowiedział: **I.** Jeśli chcecie, uwolnię wam króla żydowskiego? **E.** Wiedział bowiem, że arcykapłani wydali Go przez zawiść. Lecz arcykapłani podburzyli tłum, żeby uwolnił im raczej Barabasza. Piłat ponownie ich zapytał: **I.** Cóż więc mam uczynić z Tym, którego nazywacie królem żydowskim? **E.** Odpowiedzieli mu krzykiem: **T.** Ukrzyżuj Go! **E.** Piłat odparł: **I.** Co więc złego uczynił? **E.** Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: **T.** Ukrzyżuj Go! **E.** Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił im Barabasza, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie.

## Król wyśmiany

Żołnierze zaprowadzili Go na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i upłótszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go pozdrawiać: **T.** Witaj, królu żydowski! **E.** Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając, oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszydzi, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty.

## Droga krzyżowa

Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracał z pola i właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego. Przeprowadzili Go na miejsce Golgota, to znaczy Miejsce Czaszki.

## Ukrzyżowanie

Tam dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął. Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać. A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali. Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: Król żydowski. Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Tak wypełniło się słowo Pisma: W poczet złoczyńców został zaliczony.

## Wyszydzenie na krzyżu

Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami, mówiąc: **T.** Ej, Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, zejź z krzyża i wybaw samego siebie. **E.** Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie

drwili między sobą i mówili: **T.** Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejdzie z krzyża, żebyśmy widzieli i uwierzyli. **E.** Lżyli Go także ci, którzy byli z Nim ukrzyżowani.

### **Śmierć Jezusa**

A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: **+** Eloi, Eloi, lama sabachthani. **E.** To znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: **T.** Patrz, woła Eliasza. **E.** Ktoś pobiegł i napełniwszy gąbkę octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić mówiąc: **I.** Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, żeby Go zdjąć z krzyża. **E.** Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i oddał ducha.

***Wszyscy klękają i zachowują przez chwilę milczenie.***

### **Po śmierci Jezusa**

A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół. Setnik zaś, który stał naprzeciw, widząc, że w ten sposób oddał ducha, rzekł: **I.** Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym.

**+ Oto słowo Pańskie**